

ESEJ RECENZENCYJNY

KATARZYNA SUWADA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*

DOI: 10.26485/PS/2017/66.2/9

Esej recenzencyjny o książce Urszuli Kluczyńskiej, *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, 2017, ss. 209.

MĘŻCZYŹNI, PŁEĆ, PRACA OPIEKUŃCZA

Mężczyźni w pielęgniarstwie

W ramach krytycznych studiów nad mężczyznami i męskosciami (CSMM – *critical studies on men and masculinities*) sytuacja mężczyzn w różnych społeczeństwach jest analizowana z perspektywy feministycznej. CSMM można potraktować jako rozwinięcie feministycznych badań nad porządkiem płciowym opartym na męskiej dominacji [Hearn 2015: 8–15]. Mężczyźni, jako grupa dominująca, często wypadali z analiz genderowych. Jak argumentuje Michael Kimmel, wynikało to, paradoksalnie, z ich uprzywilejowanej pozycji. Przywilej jest niewidzialny, dlatego kiedy mówimy o gender, myślimy głównie o kobietach [Kimmel 2015: 25–28]. Analogicznie, gdy odwołujemy się do rasy, przychodzą nam do głowy osoby o innym kolorze skóry niż białe, gdy wspominamy o seksualności, myślimy o homoseksualistach, gdy prowadzimy analizę klasową, to przede wszystkim skupiamy się na klasie robotniczej albo niższej. Tak jakby mężczyźni nie mieli płci, biali – rasy, osoby heteroseksualne – orientacji seksualnej, a klasa wyższa nie byłaby uwarunkowana swoim miejscem w strukturze. W konsekwencji, chociaż w ramach nauk społecznych zajmujemy się mężczyznami, jako uczestnikami rynku pracy, politykami, członkami rodziny, wyznawcami

* Dr, Instytut Socjologii; e-mail: k.suwada@umk.pl

religii, przestępcami itd., a kursy na uniwersytetach są prowadzone często na temat mężczyzn i na bazie literatury napisanej przez mężczyzn, rzadko przedmiotem badań są mężczyźni jako jednostki posiadające płęć, na które wpływają modele męskości (i kobiecości) oraz różnego rodzaju przekonania o płci.

Brak genderowej perspektywy w badaniach nad mężczyznami jest szczególnie widoczny w polskiej nauce. Chociaż tematyka męskości coraz częściej staje się przedmiotem badań polskich badaczy i badaczek społecznych, to ciągle jest wiele obszarów wymagających analizy socjologicznej. Stąd też niezwykle ważną propozycją służącą uzupełnieniu luk w naszej wiedzy jest nowa książka Urszuli Kluczyńskiej zatytułowana *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*, w której Autorka dokonuje analizy sytuacji mężczyzn pracujących jako pielęgniarze w polskich szpitalach. Pielęgniarze to specyficzna grupa mężczyzn, którzy, jak pokazuje Kluczyńska, z różnych powodów wykonują jeden z najbardziej sfeminizowanych zawodów współczesnego rynku pracy. Wybór takiego przedmiotu badawczego jest świetnym punktem wyjścia do analizy ważnych fenomenów społecznych, które, co warto dodać, często są pomijane w polskich badaniach socjologicznych.

Po pierwsze, książka dostarcza wiedzy o sytuacji mężczyzn pracujących w sfeminizowanym zawodzie. Stanowi więc poszerzenie analiz dotyczących porządku genderowego na polskim rynku pracy o ścieżki kariery zawodowej mężczyzn w pielęgniarstwie. Po drugie, uzupełnia obraz sytuacji pielęgniarek i pielęgniarzy w Polsce. W 2014 roku ukazała się ważna książka Julii Kubisy *Bunt białych czepków* [2014] przedstawiająca działalność Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych i trudności, z jakimi pielęgniarzki (kobiety) muszą sobie radzić, uczestnicząc w sferze publicznej. Te dwie książki, chociaż zajmują się pracą pielęgniarzką z dwóch innych punktów widzenia, dostarczają nam szerokiego opisu sytuacji pielęgniarek i pielęgniarzy w Polsce. Po trzecie, w omawianej tu książce zostaje poruszony problem pracy opiekuńczej, ważny z perspektywy starzejącego się społeczeństwa. Praca opiekuńcza, jak zauważa wielu badaczy i badaczek, jest współcześnie niewystarczająco doceniana, co przekłada się na niskie zarobki osób zatrudnionych w sektorze opieki, znaczny deficyt osób, które chcą podejmować pracę w zawodach opiekuńczych (w polskim kontekście trzeba też wspomnieć o emigracji personelu medycznego do krajów, w których są lepsze zarobki), a także spychanie przez państwo obowiązku dostarczania opieki na rodzinę, przede wszystkim kobiety. Kwestia opieki jest ważna w analizach socjologicznych, zarówno w kontekście organizacji nieodpłatnej pracy domowej i podwójnego obciążenia kobiet, jak i w kontekście sfery publicznej i projektowania polityki społecznej, w szczególności ukierunkowanej

na rodzinę i osoby starsze [Charkiewicz, Zachorowska-Mazurkiewicz 2009; Kurowska i in. 2016]. Po czwarte, książka dostarcza obszernych analiz mężczyzn jako upłciowionych jednostek, problemów, z jakimi muszą się mierzyć, przywilejów wynikających z bycia mężczyzną w sfeminizowanym zawodzie oraz sposobów radzenia sobie z dominującymi modelami męskości. Ten ostatni aspekt jest ściśle związany ze zmieniającymi się modelami męskości, które w odpowiedzi na emancypację kobiet i rekonstruowane role płciowe zmiierają w kierunku mniejszej hierarchiczności i większej inkluzywności.

Kluczyńska zadbała o to, żeby każdy z tych elementów był obecny w analizie, kładąc największy nacisk na proces konstruowania męskości i opieki w doświadczeniu pracy pielęgniarzy.

Teoretyzowanie męskości i sytuacji mężczyzn

W ramach CSMM został opracowany cały szereg teorii i koncepcji, które są używane i zdefiniowane przez badaczy i badaczki. Kluczyńska w swojej książce podejmuje próbę przedstawienia polskiemu czytelnikowi najważniejszych koncepcji CSMM. Dostarcza obszernego przeglądu literatury, przede wszystkim angielskojęzycznej, poświęconej mężczyznom i męskościom (bibliografia zamieszczona na końcu książki liczy 534 pozycje, z czego znakomitą większość stanowią publikacje napisane w języku angielskim).

Z perspektywy badaczki zajmującej się męskociami, a także prowadzącej zajęcia z problematyki gender oraz z zakresu CSMM dla studentów socjologii, uważam, że właśnie ten rozdział ma największą wartość w polskim kontekście. W polskiej literaturze socjologicznej brakuje tłumaczeń i opracowań najważniejszych publikacji z zakresu CSMM, chociaż wiele z nich zostało napisanych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Stanowi to przede wszystkim wyzwanie dla osób prowadzących zajęcia o męskociach na polskich uczelniach, na których często studenci z niechęcią czytają teksty w języku obcym. Co więcej, perspektywa CSMM również polskim socjologom i socjolożkom jawi się jako coś nowego i ciekawego, nierzadko z zaskoczeniem przyjmowane jest, że nie tylko kobiety, ale również mężczyzn można badać z genderowej perspektywy. To zaskoczenie i ciekawość są szczególnie widoczne na ogólnopolskich konferencjach, w tym również na sesjach prowadzonych na zjazdach socjologicznych organizowanych przed Polskie Towarzystwo Socjologiczne¹. Pokazuje to, że pol-

¹ Warto w tym miejscu podkreślić, że podczas XIV Zjazdu Socjologicznego, który odbył się w Gdańsku w 2016 roku, po raz pierwszy zorganizowano sesję poświęconą męskoci, zgłoszoną

scy socjologowie i socjolożki nie mają świadomości istnienia takiej subdyscypliny jak krytyczne studia nad mężczyznami i męskosciami. Stąd też książka może stanowić cenny punkt wyjścia dla wszystkich niezaznajomionych z perspektywą CSMM. Kluczyńska dokonuje przeglądu najważniejszych koncepcji CSMM. Wychodząc od nakreślenia rozwoju krytycznych studiów nad mężczyznami i męskosciami, przechodzi do opisu teorii męskości hegemonicznej (*hegemonic masculinity*), a więc najbardziej znanej i najczęściej stosowanej teorii z zakresu CSMM opracowanej przez Raewyn Connell w książce *Masculinities* z 1995 roku. Następnie skupia się na teorii męskości inkluzywnej Erika Andersona oraz ważnej i stosunkowo nowej koncepcji męskości opiekuńczych. Ogromnego trudu Autorki wymagało przedstawienie w pierwszym rozdziale najważniejszych koncepcji i dyskusji, które toczą się mniej więcej od lat siedemdziesiątych w ramach krytycznych studiów nad mężczyznami i męskosciami. Przegląd cytowanej literatury rzeczywiście robi duże wrażenie – zwłaszcza że wiele z omawianych tekstów nie jest łatwo dostępnych w Polsce. Można by nawet sformułować zarzut, że rozdział ten jest zbyt obszerny (stanowi jedną trzecią całej książki) i odwołuje się do zbyt dużej liczby publikacji, jednak w kontekście braku literatury z zakresu CSMM w języku polskim zarzut ten można łatwo odeprzeć – obszerny przegląd był konieczny, by czytelnicy niezaznajomieni z tą literaturą mogli w pełni zrozumieć analizy przedstawione w kolejnych rozdziałach. Szczególnie, że do każdej z tych teorii znajdują się odwołania w rozdziałach analitycznych.

Trzeba też podkreślić, że Autorka musiała podjąć wiele decyzji translatorskich dotyczących polskiego tłumaczenia większości koncepcji. Chodzi między innymi o teorię męskości inkluzywnych Andersona oraz koncepcję męskości opiekuńczej, która w języku polskim czasami jest też tłumaczona jako męskość troski². W tym właśnie widzę największą wartość pierwszego rozdziału książki. Jest to w zasadzie pierwszy tak szeroki przegląd literatury z zakresu CSMM w języku polskim³, w związku z czym może on stanowić dobry punkt wyjścia dla wszystkich, którzy chcą zapoznać się z badaniami nad mężczyznami i mę-

i prowadzoną właśnie przez Urszulę Kluczyńską, a także Małgorzatę Bieńkowską i Katarzynę Wojnicką.

² Wynika to z odmiennego tłumaczenia na język polskich dwóch wymiarów opieki: *care for* – jako opieki w wymiarze instrumentalnym oraz *care about* – jako troski, czyli opieki związanej z wymiarem emocjonalnym. Kluczyńska pisze więcej na ten temat we *Wstępie*, kwestia ta jest również poruszana w książce Kubisy [2014: 80–82].

³ Podobnego przeglądu dokonały Katarzyna Wojnicka i Ewelina Ciaputa [2011], niemniej jednak z uwagi na to, że książka ta ukazała się w 2011 roku brakuje w niej odwołań do koncepcji męskości opiekuńczych, która pojawiła się później. Autorki nie omawiają też teorii Andersona, która również powstała pod koniec pierwszej dekady XXI wieku.

skościami. Sądzę też, że warto odwoływać się do Kluczyńskiej, kiedy szukamy polskich tłumaczeń poszczególnych koncepcji z zakresu CSMM.

Pomimo niewątpliwych zalet przeglądu literatury CSMM i zaproponowanych rozstrzygnięć terminologicznych poważne wątpliwości budzi mówienie przez Autorkę o koncepcji męskości opiekuńczej. Jakkolwiek koncepcja męskości opiekuńczych jest stosunkowo nową perspektywą teoretyczną w CSMM i nie zdążyła jeszcze okrzepnąć, większość badaczy i badaczek przywołuje zazwyczaj koncepcję męskości opiekuńczych (w liczbie mnogiej), a więc inaczej niż Kluczyńska. Na konieczność rozpoznania wielu męskości wskazywała również Connell w swojej książce z 1987 roku *Gender and Power* [1987], a także w książce *Masculinities* [2005] z 1995 roku⁴. Karla Elliott w artykule, w którym dokonuje konceptualizacji pojęcia męskości opiekuńczych, podkreśla, że celem „nie jest stworzenie homogenizującego opisu *nowego mężczyzny*. Celem jest teoretyczna konceptualizacji męskości opiekuńczych i rozpoczęcie debaty i dyskusji nad rolą opieki w życiu mężczyzn” [2016: 2]. Wspólnym mianownikiem różnych męskości opiekuńczych ma być włączenie wartości opiekuńczych, takich jak pozytywne emocje, współzależność, relacyjność w tożsamości mężczyzn. Tym samym męskość przestaje być utożsamiana z dominacją, indywidualizmem i niezależnością, a sam model męskości opiekuńczych jest postrzegany jako konieczny krok w stronę zaangażowania mężczyzn w walkę o równość płciową.

W takim kontekście mężczyzną, który realizuje model męskości opiekuńczej, może być zarówno ojciec, który decyduje się na wzięcie rocznego urlopu rodzicielskiego, by przejąć opiekę nad swoim dzieckiem, jak i syn dostarczający opieki swojej schorowanej starszej matce, ale także dwudziestolatek, który podejmuje się wolontariackiej pracy na rzecz swojej społeczności lokalnej. Ta wielość doświadczania opieki jest tutaj ważna między innymi dlatego, że model ten jest z założenia modelem opartym na praktyce. Oznacza to, że odwołujemy się w nim do faktycznych praktyk sprawowania opieki i zakładamy, że to właśnie przez zaangażowanie w opiekę mężczyźni redefiniują swoją męską tożsamość, a tym samym zmieniają swój stosunek do męskości. Ta zmiana jest szczególnie widoczna w badaniach nad ojcami, którzy nierzadko wraz z większym zaangażowaniem w opiekę nad swoimi dziećmi odkrywają swoje bardziej *kobiece* cechy [Abraham i in. 2014; Doucet 2009; Suwada 2017: 235–47]. Podobne przemiany wykazują również badania nad starszymi mężczyznami opiekującymi się swoimi chorymi żonami [Kluczyńska 2015; Jackson 2016: 102–21]. Tym samym

⁴ Nawet tytuł tej drugiej książki, w której przedstawiona jest teoria męskości hegemonicznej, wskazuje na wielość męskości.

przedstawione przez Kluczyńską zaangażowanie mężczyzn w pracę pielęgniarstwa stanowi jeden z możliwych sposobów realizacji modelu męskości opiekuńczej. W tym kontekście można byłoby spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy opieka realizowana w ramach pracy zawodowej w sferze publicznej, a więc domeny uznawanej za męską, ma taką samą moc przekształcania męskiej tożsamości i podejścia mężczyzn do kwestii związanych z modelami męskości, kobiecości i rolami płciowymi. Wydaje się, że nie ma analiz, w których zostałaby podjęta próba odpowiedzi na to pytanie.

Metodologia, czyli o ulokowaniu badaczki i badanych

Badania w ramach CSMM podają w wątpliwość założenie, że badacz w terenie może być neutralny. Płeć badacza/badaczki i badanego/badanej ma wpływ na sposób prowadzenia badań, interakcje badacza z badanym, a także uzyskiwane informacje. Widać to zwłaszcza w badaniach jakościowych, w szczególności podczas przeprowadzania indywidualnych wywiadów pogłębionych. W przypadku badań nad mężczyznami prowadzonymi przez badaczki trzeba brać pod uwagę, jak relacja władzy i uprzywilejowana pozycja mężczyzn w patriarchalnym społeczeństwie oddziałuje na interakcję badaczka–badany oraz zbierany materiał badawczy. Problem ten ma zarówno wymiar metodologiczny, jak i etyczny. W przypadku wielu badań trzeba też pamiętać o niebezpieczeństwie, na jakie narażone są badaczki w terenie.

Kluczyńska doskonale zdaje sobie sprawę z wyzwań, które wynikają z wybranego przez nią pola badawczego, a także metodologii projektu (indywidualnych wywiadów pogłębionych z pielęgniarzami). Męski gender jest niewidoczny, stąd też często przyjmuje się bezwiednie założenie, że męski punkt widzenia, męskie doświadczenia, męskie zdanie jest generyczne i uniwersalne [Kimmel 2015]. Jak zauważa Kluczyńska [2017: 67], wywiad nie jest genderową próżnią, więc mężczyzna-badacz wnosi w sytuację wywiadu swoje własne przekonania i doświadczenia, które często wpływają na proces zbierania danych i ich analizy. Podobnie jest w przypadku kobiet-badaczek, które jednak wnoszą w proces badania zupełnie inną perspektywę. Stąd też dobrze jest mieć świadomość własnego ulokowania w strukturze społecznej i krytycznie podchodzić do jego wpływu na proces badawczy [McKeganey, Bloor 1991; Presser 2005; Williams, Heikes 1993; Pini, Pease 2013]. Autorka jest tego świadoma i próbuje wyjaśnić czytelnikowi swoje ulokowanie i dać odpowiedź na pytanie, jakie mogłoby mieć ono konsekwencje dla zebranych danych. Jest to związane z inną kwestią – problemem dystansu pomiędzy feministyczną badaczką a jej badanymi. W feministycznych

badaniach często postulat niwelowania dystansu bywa krytykowany, a nawet uznawany za nierealistyczny, zwłaszcza w sytuacji, w której badaczka charakteryzuje się znacznie wyższym kapitałem kulturowym i statusem społecznym niż osoby badane [Pini 2005]. Co więcej, w przypadku badań nad mężczyznami prowadzonych przez kobiety pojawia się problem nierówności płciowej. Niektóre badaczki zauważają, że przeprowadzają lepsze wywiady, kiedy zachowują dystans wobec badanych mężczyzn [Holmgren 2011, 2013].

Oczywiście płeć to nie wszystko i wiele zależy od innych cech badanej grupy. Widać to na przykładzie badań przeprowadzonych przez Kluczyńską. Pielęgniarki są grupą społeczną, która z uwagi na pracę w sfeminizowanym zawodzie nie zajmuje wysokiej pozycji na drabinie hierarchii społecznej. Również przynależność do niejako „kobiecej” sfery pracy sprawia, że akurat w tym przypadku płeć badaczki jest pewnym atutem, który pomaga dotrzeć do badanych mężczyzn, dając im więcej przestrzeni do mówienia o kwestiach związanych z płcią, modelami męskości i kobiecości, emocjami i wpływem tego na męską tożsamość i męskie doświadczenia.

Problemem części metodologicznych wielu książek jest to, że często nie wnoszą one nic nowego do dyskusji – są raczej zwięzłym przedstawieniem procesu zbierania i analizowania danych, który musi się znaleźć w publikacji naukowej. Kluczyńska jednak poradziła sobie z tym problemem. Jej część metodologiczna wprowadza polskiego czytelnika w niuanse badania mężczyzn i męskości przez kobiety-badaczki. W polskiej literaturze ciągle brakuje odpowiednich analiz tego zjawiska. Brakuje też refleksji nad konsekwencjami ulokowania badacza w konkretnym miejscu w strukturze społecznej. Autorka dostarcza bogatych odwołań do zagranicznej literatury, które mogą stanowić punkt wyjścia dla osób chcących zgłębić temat. Można mieć nadzieję, że tego typu rozważania przyczynią się do bardziej pogłębionej refleksji nad pozycją badaczy w terenie, nad ich władzą (bądź jej brakiem) nad osobami badanymi, a także nad konsekwencjami takiego ulokowania dla procesu zbierania danych oraz ich analizy.

Polski kontekst i *odkształcenia*

Polski kontekst jest szczególnie istotny w omawianej publikacji, gdyż brakuje krytycznych analiz nad mężczyznami i męskociami w polskim społeczeństwie. Z jednej strony pojawia się coraz więcej analiz genderowych w polskich naukach społecznych, ale z drugiej strony mężczyźni jako upłciowione jednostki rzadko są w nich głównym przedmiotem badań. Sytuacja polskich kobiet, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej, wydaje się dość dobrze opisana, natomiast figura męż-

czynn pozostaje gdzieś w tle, niedookreślona, bezpłciowa i niepłciowiona jednocześnie, a czasami, w przypadku badań nad rodzinami – uznawana za dodatkową wobec podstawowej diady matka–dziecko, zagubioną i pozostającą w cieniu silnej matki Polki [Korolczuk, Hryciuk 2012; Stefaniak, Zierkiewicz 2012]. Natomiast w perspektywie globalnej badaczki i badacze zajmujący się męskosciami odwołują się zazwyczaj do tego samego zestawu teorii i koncepcji męskości, które powstają w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i kulturowych i produkowane są (zazwyczaj) w krajach Globalnej Północy [Connell 2011]. Tymczasem, jak zauważa Maciej Duda, „socjologiczna teoria Raewyn Connell, podobnie jak teoria Edwarda Saïda, jest tylko ramą, która wymaga sprawdzenia. Wykorzystanie umiędzynarodowionych, więc zuniwersalizowanych kategorii opisu męskości, opierać się musi na ich krytycznej analizie, w obrębie której rama wypełniona zostanie lokalnym i historycznym kontekstem. Te zaś wspomnianą ramę mogą odkształcić” [2016: 8]. W swojej książce Kluczyńska odwołuje się również do wspomnianego zestawu teorii i koncepcji, jednak silne ugruntowanie analizy w danych zebranych w ramach badań jakościowych pozwala jej na spojrzenie z krytycznej i zewnętrznej perspektywy i tym samym na ich (teorii i koncepcji) *odkształcenie*. Chociaż sama Autorka nie podkreśla wystarczająco tych odkształceń i nie są one dla niej pretekstem do przeformułowywania *północnych* teorii, uważam, że warto zwrócić na nie uwagę i zastanowić się nad tym, jaką rolę mogą odegrać w polskim (a może nawet wschodnioeuropejskim) kontekście w ramach CSMM.

Odształcenie I: czy zaangażowanie w opiekę zawsze zmienia męską dominację?

Analizując role i relacje genderowe, nie sposób pomijać kwestii hierarchii. Właściwie wszystkie koncepcje męskości odwołują się do hierarchicznego charakteru porządku płciowego, w którym to, co kobiece znajduje się na samym dole, a to, co męskie na górze. Dodatkowo, jak zauważa Connell [1987; 2005], istnieje hierarchia wśród mężczyzn, która opiera się na opresji zmarginalizowanych mężczyzn. Na samym dnie hierarchii męskości znajdują się mężczyźni homoseksualni. „Gejostwo w ideologii patriarchalnej jest zbiorem wszystkiego co symbolicznie jest wykluczone z męskości hegemonicznej, począwszy od wybrednego gustu podczas dekoracji domu skończywszy na przyjemności seksu analnego. Stąd z punktu widzenia hegemonicznej męskości, gejostwo jest z łatwością kojarzone z kobiecością”⁵ [Connell 2005: 78]. Skojarzenie mężczyzny z kobiecością jest więc degradacją w hierarchii społecznej. Dlatego też mężczyźni, którzy decydują

⁵ Tłumaczenie własne Autorki.

się na pracę w zawodach sfeminizowanych, są tak ciekawym przedmiotem badań z perspektywy badań genderowych.

Pielęgniarstwo, jak zauważa Julia Kubisa, „prawdopodobnie bardziej niż inne zawody odzwierciedla stereotyp roli kobiety. Normy i wartości w pielęgniarstwie są «kobiece», a relacje między pielęgniarkami a lekarzami odzwierciedlają podległość kobiet we wszystkich grach społecznych między kobietami a mężczyznami” [2014: 82]. Kubisa opisuje historyczny proces powstawania zawodu pielęgniarki i zauważa, że kiedyś to, kto pełni opiekę nad osobami zależnymi, różniło się w sferze prywatnej i publicznej. Chorymi w domu zajmowały się kobiety, a mężczyźni dostarczali opieki w szpitalach. Wyjście kobiet do sfery publicznej wiązało się z utrwaleniem ścisłej hierarchii pomiędzy lekarzami (którzy zazwyczaj byli mężczyznami) i pielęgniarkami, która wpisywała się w szerszy porządek płciowy [zob. Kubisa 2014: rozdział 3]. Ta hierarchia przetrwała do dzisiaj. Stąd też pielęgniarze znajdują się w miejscu hierarchii zarezerwowanym dla kobiet.

Mając na uwadze hierarchię płciową, teoria męskości opiekuńczych zakłada, że zaangażowanie mężczyzn w pracę opiekuńczą prowadzi do redefinicji dominujących modeli męskości. Zajmując się pracą o niższym statusie, zaczynają sobie oni zdawać sprawę z jej niedowartościowania przez społeczeństwo i jednocześnie z odpowiedzialności i trudu, jaki ze sobą niesie. Jednak analiza Kluczyńskiej pokazuje, że zaangażowanie w pracę opiekuńczą wcale nie musi wiązać się z rekonstrukcją porządku genderowego (choć sama Autorka nie podkreśla tego faktu zbyt mocno w swojej pracy). Są tacy pielęgniarze, którzy mają problem z zaakceptowaniem kobiecego wymiaru pracy w pielęgniarstwie i swojego miejsca na dole hierarchii. Próbuje sobie z nim radzić albo poprzez zmianę pracy (pielęgniarze rezygnujący), albo poprzez znajdowanie elementów męskich w swoim zawodzie (np. podkreślają medyczny wymiar ich pracy) lub korzystanie ze swojej uprzywilejowanej pozycji *tokena*, która pozwala na szybki awans i daje większe możliwości negocjowania zarobków. Odrębną grupę stanowią mężczyźni, którzy trwają w zawodzie pomimo niskiego zadowolenia z pracy i często syndromu wypalenia zawodowego. Zazwyczaj godzą się z tym, że nie ma innych opcji i decydują się na pracę na kilku etatach, by podnieść swoje zarobki (i w ten sposób „nadrobić” swoją męskość). Co ciekawe, również w grupie pielęgniarzy, którzy realizują się w tym zawodzie, mogą znaleźć się mężczyźni, którzy ciągle odwołują się wzorców męskości hegemonicznej. Są to ci mężczyźni, którzy pną się po szczeblach kariery, nieustannie się kształcą i robią specjalizacje po to, aby móc pracować w specjalistycznych pracowniach

i więcej zarabiać. „Kobiece” czynności pielęgniarские traktują jako konieczne i skupiają się przede wszystkim na aspekcie robienia „kariery”

Ten brak transformacyjnego wymiaru zaangażowania w pracę opiekuńczą dla mężczyzn jest, moim zdaniem, szczególnie istotny i wart podkreślenia. W perspektywie krytycznych studiów nad mężczyznami i męskością analiza Kluczyńskiej dostarcza kilku nowych tropów wymagających zbadania. Chodzi o kwestię roli zaangażowania w praktykę opiekuńczą w procesie rekonstrukcji męskości hegemonicznej. Większe zaangażowanie mężczyzn w opiekę jest postrzegane jako ważny krok w walce o równość płciową. Doświadczenia pielęgniarzy badanych przez Kluczyńską wskazują, że praca w pielęgniarstwie niekoniecznie musi prowadzić do redefinicji męskiej tożsamości i zmiany w postrzeganiu ról kobiecych i męskich. Pojawia się więc pytanie, jakie muszą być spełnione warunki, aby faktycznie praktyka opiekuńcza wpływała na rekonstrukcje modeli męskości i porządku genderowego. Sugeruję, że jest to związane z drugą kwestią – podziału na pracę w sferze publicznej i prywatnej (również niezbyt mocno podkreśloną przez Autorkę). Siła tego podziału wydaje się tak duża, że „kobiecy” wymiar pracy w pielęgniarstwie może być przekształcany w taki sposób, iż obecność mężczyzn w pielęgniarstwie służy de facto wzmocnieniu porządku genderowego (na przykład poprzez powrót do porządku opisywanego przez Kubisę). Podobne strategie wchodzenia przez mężczyzn w tradycyjnie kobiece sfery i przekształcania obowiązków opiekuńczych w bardziej męskie są zauważane również w badaniach nad ojcostwem. Ojcowie, angażując się w rodzicielstwo, mają tendencję do nadawania obowiązkowi rodzicielskiemu bardziej *męskiego* charakteru, na przykład poprzez przejmowanie od kobiet najbardziej *zabawowych* aspektów opieki nad dzieckiem, często związanych z przestrzenią publiczną, takich jak uczenie pływania, jazdy na rowerze czy zabieranie na wycieczki [Johansson, Klinth 2008; Suwada, Plantin 2014]. W efekcie porządek genderowy jest podtrzymywany za pomocą nowych albo, mając na uwadze analizę Kubisy, starych strategii. Jakościowe badania Kluczyńskiej nie dostarczają odpowiedzi na pytanie o skalę takiego zjawiska, niemniej jednak można je potraktować jako ważny krok w szukaniu odpowiedzi na pytanie o rolę zaangażowania mężczyzn w opiekę w procesie rekonstrukcji modelu męskości.

Odształcenie II: męski dotyk a heteronormatywność

Pielęgniarki ze względu na swoją szczególną pozycję na rynku pracy i w hierarchii szpitalnej muszą radzić sobie z zestawem różnych oczekiwań i stereotypów dotyczących ich ról. Te oczekiwania i stereotypy są ugruntowane w patriarchal-

nym porządku płciowym. To, co w nim najciekawsze, dotyczy dotyku w relacjach z pacjentem i zakładanej heteroseksualności pielęgniarzy. Heteronormatywność jest ważnym elementem porządku płciowego opartego na męskiej dominacji [Anderson 2009; Butler 2008]. W społeczeństwie o wysokim poziomie homohisterii bycie homoseksualistą sprowadza mężczyznę na sam dół hierarchii męskości. W Polsce poziom homohisterii jest wysoki i tym samym mężczyźni budują swój męski kapitał przez ciągle udowadnianie swoich heteroseksualnych zachowań. Na *ryzyko* bycia uznanym za homoseksualistę szczególnie narażeni są mężczyźni, którzy angażują się w praktyki tradycyjnie uznawane za kobiece. W związku z tym pielęgniarze są grupą, której heteroseksualność bywa często podważana.

Również Kluczyńska zauważa, że dla jej heteroseksualnych badanych ten stereotyp jest krzywdzący i może przyczyniać się do obniżenia ich pozycji w hierarchii męskości. O homoseksualizm podejrzewani są przede wszystkim pielęgniarze, którzy nie noszą obrączki i nie mają dzieci. Tacy mężczyźni często podkreślają swoją heteroseksualność. Podkreślanie heteroseksualności jest też częstą strategią w sytuacjach dotyku pacjenta (mężczyzny), aby uchronić się przed możliwymi oskarżeniami. Jednak, co ciekawe, homoseksualna orientacja pielęgniarzy nie jest ujawniana w kontaktach z pacjentkami. Ten rozdzźwięk, jak sądzę, można wytłumaczyć wysokim poziomem homofobii, który sprawia, że nie tyle homoseksualni pielęgniarze nie przyznają się do swojej orientacji seksualnej (w sytuacji zawodowej ludzie często nie mają ochoty na ujawnianie aspektów swojego osobistego życia), ile że heteroseksualni mężczyźni ze strachu przed degradacją w hierarchii męskości mimowolnie podkreślają swoją heteroseksualność w miejscu pracy.

W związku z tym dominujące wzorce męskości nie są krzywdzące jedynie dla homoseksualnych mężczyzn, ale dla wszystkich pielęgniarzy, których praca wymaga dotyku w relacji z pacjentami. Dyskomfort wynikający z bycia pielęgowanym przez mężczyznę jest ściśle związany z oczekiwaniami płciowymi, które kojarzą męski dotyk z dotykiem o podtekście seksualnym. Kobiecy dotyk jest traktowany jako „naturalny” i wpisuje się w model kobiecej opiekuńczości. Męski dotyk jest seksualizowany i może być groźny, zwłaszcza gdy zakładamy, zgodnie z hegemonicznym modelem męskości, że mężczyźni „z natury” są agresywni i dominujący.

Moim zdaniem wątek dotyku i zakładanej heteroseksualności jest bardzo istotny w kontekście porządku płciowego opartego na męskiej dominacji, a jednocześnie jest praktycznie nieobecny w polskich badaniach. Wpisuje się on w serię badań wskazujących na koszty męskiej dominacji. Dotychczas podkreślano, że koszty te są związane przede wszystkim z przemocą [Katz 2012;

Wojnicka 2015], zdrowiem i podejmowaniem bardziej ryzykownych zachowań [Connell 2005: 45–66; Courtenay 2000; Scambor i in. 2014]. Kluczyńska sygnalizuje kolejne wątki, które powinno się brać pod uwagę w analizach dotyczących kosztów męskości hegemonicznej. Ten rodzaj kosztów jest może trudniejszy do uchwycenia, bo ciężko go przedstawić za pomocą liczb i statystyk, ale niewątpliwie odgrywa ważną rolę w społecznym funkcjonowaniu mężczyzn w tradycyjnie kobiecych sferach. W tym kontekście należałoby uzupełnić dominujące teorie męskości o analizę bardziej *miękkich* kosztów hegemonicznej męskości dla mężczyzn, które, choć nie są łatwo mierzalne i dostrzegalne, utrudniają mężczyznom funkcjonowanie w społeczeństwie. Są one, moim zdaniem, bardziej oczywiste i łatwiejsze do zidentyfikowania w społeczeństwach o większej nierówności płciowej i z silniejszym podziałem na sfery kobiece i męskie. Stąd badania z perspektywy społeczeństwa polskiego mogą wnieść nową perspektywę do CSMM.

Podsumowanie

Krytyczne studia nad mężczyznami i męskociami wpisują się w tradycję socjologii krytycznej, która nie tylko próbuje opisać rzeczywistość społeczną, ale i próbuje odpowiadać na najbardziej palące problemy społeczne. Wiedza wytwarzana w ramach takich badań powinna mieć potencjał rekonstrukcji świata społecznego w taki sposób, aby jego porządek opierał się w mniejszym stopniu na hierarchiach dominacji i podporządkowania. Teoria krytyczna ma być praktyczna i zorientowana normatywnie [Haraway 2003; Gouldner 2010]. Koncepcja męskości opiekuńczych jest przykładem takiego praktycznie i normatywnie zorientowanego narzędzia teoretycznego, które wskazuje na sposoby zaangażowania mężczyzn w walkę o równość płciową [Elliott 2016; Scambor i in. 2014]. Męskości opiekuńcze są przede wszystkim analizowane w przestrzeni prywatnej. Kluczyńska dodaje do tego analizę zaangażowania mężczyzn w opiekę w sferze publicznej. Jest to ważny aspekt analiz. Z jednej strony, jak zauważa Kluczyńska, „czyni realizowane przez mężczyzn opieki widocznymi, co w istotny sposób może wpływać na sposób myślenia o męskociach” [2017: 158]. Z drugiej strony wskazuje na skomplikowane relacje pomiędzy sferami prywatną i publiczną i wpisywanie się tych relacji w szerszy porządek płciowy.

Relacja pomiędzy opieką a męskociami w perspektywie analizy Kluczyńskiej nie jest jednoznaczna. Z jednej strony opieka jest dla większości pielęgniarzy nieodłącznym elementem ich pracy, a także nieodłącznym elementem życia. Fakt posiadania wykształcenia zawodowego dodatkowo wpływa na uprawomocnienie

realizacji opieki w sferze prywatnej, co, jak można założyć, odbija się na relacjach genderowych w ramach rodziny (choć temat ciągle wymaga zbadania). Jednak z drugiej strony jest grupa mężczyzn, którzy traktują obowiązki pielęgnacyjne instrumentalnie, definiując je w esencjonalny sposób, jako „kobiece”. Ta grupa pielęgniarzy stara się ich unikać lub je przedefiniowywać. W tym kontekście koncepcja męskości opiekuńczych, która zakłada, że poprzez zaangażowanie w praktykę opieki mężczyźni redefiniują modele męskości, zostaje *odkształcona* przez analizę Kluczyńskiej – zaangażowanie mężczyzn w pracę opiekuńczą może prowadzić do nadawania tej pracy bardziej *męskiego* charakteru albo dzielenia obowiązków opiekuńczych na *kobiece* i *męskie* przy zachowaniu tradycyjnego porządku genderowego. „Opieka nie jest wyłącznie domeną kobiet, chyba, że ta oparta na cierpliwości, wrażliwości, podporządkowaniu. «Męska» opieka jest opieką racjonalną, zadaniową, medyczną” [Kluczyńska 2017: 172]. Doświadczenia pielęgniarzy pokazują, że praca w sfeminizowanym zawodzie i zaangażowanie w opiekę nie muszą wiązać się z większą refleksyjnością i wrażliwością mężczyzn na porządek genderowy, role kobiece i męskie, wzorce męskości i kobiecości. Ponadto pokazują one też koszty, jakie ponoszą mężczyźni przekraczający tradycyjne role płciowe i funkcjonujący w patriarchalnym społeczeństwie.

Recenzowana książka jest bardzo ciekawą pozycją na polskim rynku wydawniczym. Po pierwsze, należy ją traktować jako wprowadzenie polskich czytelników w krytyczne studia nad mężczyznami i męskosciami. Kluczyńska odwołuje się do najważniejszych koncepcji i teorii z zakresu CSMM i stosuje je w analizie zebranego materiału badawczego. Zwraca uwagę na hierarchie męskości i sposób oddziaływania tych hierarchii na doświadczenia mężczyzn pracujących w sfeminizowanym zawodzie. Po drugie, jej analiza doświadczeń mężczyzn pracujących w pielęgniarstwie jest pewnym wyzwaniem dla koncepcji męskości opiekuńczych. Autorka pokazuje, że samo zaangażowanie mężczyzn w sfery kobiece nie powoduje prostej zmiany porządku genderowego i trzeba zwrócić uwagę na strategie, które zamiast podważać męską dominację, prowadzą do jej wzmocnienia poprzez redefiniowanie opieki przy użyciu męskich norm. Książka stawia więc nowe pytania, między innymi o to, jaka jest różnica w zaangażowaniu w opiekę mężczyzn w sferze publicznej i prywatnej, jakie warunki muszą być spełnione, żeby praca opiekuńcza przyczyniała się do transformacji mężczyzn i walki z nierównościami płciowymi; ponadto istotna wydaje się kwestia *miękkich* kosztów męskiej dominacji, z którymi muszą się liczyć mężczyźni w życiu codziennym. Więcej uwagi należałoby również poświęcić kontekstowi społeczno-kulturowemu, w jakim te męskości opiekuńcze są realizowane, na przykład zadając pytanie, czy zaangażowanie mężczyzn w opiekę ma takie same konsekwencje w społeczeństwach Europy Wschodniej jak w spo-

leczeństwach skandynawskich. Książka Kluczyńskiej może być inspirującym źródłem nowych pytań badawczych w ramach CSMM, a odpowiedzi na nie mogą przynieść znaczące *odkształcenia* w globalnopółnocnych teoriach.

BIBLIOGRAFIA

- Abraham Eyal, Talma Hendler, Irit Shapira-Lichter, Yaniv Kanat-Maymon, Orna Za-goory-Sharon, Ruth Feldman.** 2014. "Father's brain is sensitive to childcare experiences". *Proceedings of the National Academy of Sciences* 111(27): 1–6.
- Anderson Eric.** 2009. *Inclusive masculinity: The changing nature of masculinities*. Abingdon: Taylor & Francis.
- Butler Judith.** 2008. *Uwikłani w pleć: feminizm i polityka tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Charkiewicz Ewa, Anna Zachorowska-Mazurkiewicz (red.).** 2009. *Gender i ekonomia opieki*. Warszawa: Fundacja Tomka Byry Ekologia i Sztuka.
- Connell Raewyn.** 2005. *Masculinities*. Second Edition. Berkeley, California: University of California Press.
- Connell Raewyn.** 2011. *Southern theory: The global dynamics of knowledge in social science*. Cambridge: Polity Press.
- Connell Robert.** 1987. *Gender and power: Society, the person, and sexual politics*. Stanford, California: Stanford University Press.
- Courtenay W.H.** 2000. "Constructions of masculinity and their influence on men's well-being: a theory of gender and health". *Social Science & Medicine* 50(10): 1385–1401.
- Doucet Andrea.** 2009. „Dad and baby in the first year: gendered responsibilities and embodiment”. *The ANNALS of the American Academy of Political and Social Science* 624(1): 78–98.
- Duda Maciej.** 2016. „(auto)biografie męskości / mężczyźni i autobiografie”. *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media*, 1(6): 7–11.
- Elliott Karla.** 2016. "Caring masculinities theorizing an emerging concept". *Men and Masculinities* 19(3): 240–59.
- Gouldner Alvin Ward.** 2010. *Kryzys zachodniej socjologii*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Haraway Donna.** 2003. Situated knowledges: The science question in feminism and the privilege of partial perspective. W: *Turning points in qualitative research: tying knots in a handkerchief*, Y.S. Lincoln, N.K. Denzin (red.), 21–46. New York i Oxford: Rowman Altamira.
- Hearn Jeff.** 2015. *Men of the world: genders, globalizations, transnational times*. Los Angeles: Sage.
- Holmgren Linn Egeberg.** 2011. "Cofielding in qualitative interviews: Gender, knowledge, and interaction in a study of (pro)feminist men". *Qualitative Inquiry* 17(4): 364–78.
- Holmgren Linn Egeberg.** 2013. Gendered selves, gendered subjects: Interview performances and situational contexts in critical interview studies of men and masculinities. W: *Men, masculinities and methodologies*, B. Pini, B. Pease (red.), 90–102. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Jackson David.** 2016. *Exploring aging masculinities: The body, sexuality and social lives*. New York: Palgrave Macmillan.
- Johansson Thomas, Roger Klinth.** 2008. "Caring fathers the ideology of gender equality and masculine positions". *Men and Masculinities* 11(1): 42–62.

- Katz Jackson.** 2012. *Paradoks macho: dlaczego niektórzy mężczyźni nienawidzą kobiet i co wszyscy mężczyźni mogą z tym zrobić*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Kimmel Michael S.** 2015. *Spoleczeństwo genderowe*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Kluczyńska Urszula.** 2015. "Older husbands as carers – constructions of masculinity in context of care-giving". *Studia Humanistyczne AGH* 14(2): 73–94. Doi:10.7494/human.2015.14.2.73.
- Kluczyńska Urszula.** 2017. *Mężczyźni w pielęgniarstwie. W stronę męskości opiekuńczej*. Poznań: Uniwersytet Medyczny w Poznaniu.
- Korolczuk Elżbieta, Renata E Hryciuk.** 2012. Wstęp pożegnanie z Matką Polką? W: *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, E. Korolczuk, R.E Hryciuk (red.), 7–24. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kubisa Julia.** 2014. *Bunt białych czepków: analiza działalności związkowej pielęgniarek i położnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kurowska Anna, Bartosz Pielniński, Ryszard Szarfenberg, Anna Wójtewicz.** 2016. *Perspektywa gender w polityce społecznej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- McKeganey Neil, Michael Bloor.** 1991. "Spotting the invisible man: The influence of male gender on fieldwork relations". *The British Journal of Sociology* 42(2): 195–210.
- Pini Barbara.** 2005. "Interviewing men gender and the collection and interpretation of qualitative data". *Journal of Sociology* 41(2): 201–216.
- Pini Barbara, Bob Pease** (red.) 2013. *Men, masculinities and methodologies*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Presser Lois.** 2005. "Negotiating power and narrative in research: Implications for feminist methodology". *Signs: Journal of Women in Culture and Society* 30(4): 2067–2090.
- Scambor Elli, Nadia Bergmann, Katarzyna Wojnicka, Sophia Belghiti-Mahut, Jeff Hearn, Øystein Gullvåg Holter, Marc Gärtner, Majda Hrzenjak, Christian Scambor, Allan White.** 2014. „Men and gender equality: European insights”. *Men and Masculinities* 17(5): 552–577.
- Stefaniak Karolina, Edyta Zierkiewicz.** 2012. Czy Matka Polka czeka na "powrót taty"? Konstruowanie poczucia rodzicielstwa u mężczyzn przez deprecjonowanie kobiet w rolach macierzyńskich w "Gazecie Wyborczej". W: *Pożegnanie z Matką Polką? Dyskursy, praktyki i reprezentacje macierzyństwa we współczesnej Polsce*, E. Korolczuk, R.E. Hryciuk (red.), 71–96. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Suwada Katarzyna.** 2017. *Men, fathering and the gender trap. Sweden and Poland compared*. Palgrave Macmillan.
- Suwada Katarzyna, Lars Plantin.** 2014. "On fatherhood, masculinities and family policies: a comparative analysis of Poland and Sweden". *Polish Sociological Review* 4(188): 509–24.
- Williams Christine L., E. Joel Heikes.** 1993. "The importance of researcher's gender in the in-depth interviews: evidence from two case studies of male nurses". *Gender & Society* 7(2): 280–291.
- Wojnicka Katarzyna.** 2015. "Men, masculinities and physical violence in contemporary Europe". *Studia Humanistyczne AGH* 14(2): 15–31.
- Wojnicka Katarzyna, Ewelina Ciaputa.** 2011. Wprowadzenie: refleksja naukowa nad społeczno-kulturowymi fenomenami męskości. W: *Karuzela z mężczyznami: problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, K. Wojnicka, E. Ciaputa (red.), 7–24. Kraków: Oficyna Wydawnicza 'Impuls'.